KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 2 (14) Stycznia 1856 Roku. № 12. Jutro, Śgo Pawła 1go Pustelnika.
Przybyło dnia minut 32.

Wczoraj o godz: 10$^{1}/_{2}$ rano, z okoliczności obchodu Nowego Roku (v. s.) JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Wincenty Hr: *Krasiński*, Zarządzający Cywilną częścią w Królestwie *Polskiem*, przyjmował od wszystkich znakomitych osób tak Duchownych, jakoteż Wojskowych i Cywilnych, oraz znaczniejszych Obywateli tutejszego miasta, powinszowania NAJJAŚNIEJSZEMU PANU z okazji tej uroczystości składane, w własnym swym pałacu na *Krak:-Przedmieściu*. Około godziny 11ej, wszystkie te osoby udały się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, dla znajdowania się na Nabożeństwie, celebrowanem przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, w asystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 11ty na pięć głosów J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium* Modlitwę solo soprano Ant: *Teichmana*.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę (F. dur), R. *Zientarskiego*, i duet *Merkadantego*.

Ukazem z dnia 25 Maja r. z., wydanym do Kapituły Cesarskich i Królewskich Orderów Rossyjskich, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył Najmiłościwiej nadać order Śtej Anny kl: 3ej, Xięciu Janowi *Serra-Capriola*, zostającemu przy Radzie Stanu Królestwa *Obojga Sycylji*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski, Janowi *Turczakowi*, byłemu Strzelcowi Leśnictwa *Suwałki*, przez wzgląd na 35-letnią służbę jego, oraz z uwagi na okoliczność, że będąc w podeszłym wieku, nie ma środków utrzymania się, pensję dożywotnią po rs. 15 rocznie.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia $^{1}/_{13}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 64; na które, tudzież na dawniejsze, w 235 wnioskach, złożono rs. 4,422 kop. 45. Na żądanie 93 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 1 kop: 20$^{1}/_{2}$) rs. 3,766 kop: 81$^{1}/_{2}$, i umorzono xiążeczek oszczędności 23. Przeto Uczestników 6,843, posiada kapitał rs. 207,686 k. 93.

Warszawski Ober-Policmajster.— Z powodu słabej konstrukcji mostu *Płockiego* na rzece *Wiśle* pod *Warszawą*, wprost ulicy *Bednarskiej*, dla uniknienia nastąpić mogących ztąd nieszczęśliwych wypadków, z rozporządzenia Władzy Wyższej, nie będą przepuszczane przez ten most wozy frachtowe obładowane ciężarami, a zaprzężone we trzy, cztery i więcej koni, skoro złożony na nich ciężar przenosić będzie 40 centnarów. Wozy takie zatrzymywane będą przez ustanowioną do tego służbę, od strony *Warszawy* w końcu nowego Zjazdu przy ulicy *Dobrej;* od strony zaś *Pragi* na placu przed domem *Skoryny*, zkąd po rozdzieleniu ciężarów do wysokości 40 centnarów na raz jeden, przez most przepuszczane zostaną. W tym celu, prowadzący ciężary wozami frachtowemi, obowiązani są okazywać listy frachtowe, które obejmować mają wysokość wagi znajdującego się na nich ciężaru. Nie będą również przepuszczane przez most woły w partjach obejmujących więcej jak 10 sztuk na raz jeden. O czem Ober-Policmajster podając do wiadomości publicznej, nadmienia: że służba policyjna miejscowa, ściśle powyższego rozporządzenia przestrzegać będzie.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie. — Zawiadamia, że zawieszenie w urzędzie Jana *Szostkowskiego*, Komornika przy Trybunale tutejszym, w *Zgierzu* zamieszkałego, ustało, a tem samem *Szostkowski* wszelkie czynności do urzędu Komornika przywiązane, obecnie wykonywać jest mocen.— *Rożnowski*, w z.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW. Jenerałowie-Lejtnanci: *Kuszelew*, Naczelnik 1szej piechotnej Dywizji, z *Radomia*, i *Dik* z *Lublina;* oraz Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Stakelberg* z *Petersburga*.

JW. Radca Tajny Senator *Funduklej*, Kontroler Jeneralny Najwyższej Izby Obrachunkowej, powrócił z *Nowej-Aleaandrji*.

JW. Hrabina *Skarbek*, Małżonka Radcy Tajnego, wyjechała do *Niemiec*.

Otrzymano wiadomość przez sztafetę z m. *Zawichosta*, że w d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 185$^{5}/_{6}$ r., woda na *Wiśle* wzniesiona o godz: 8ej wieczór stop 6 cali 8, podniosła się w d. 31 Grudnia (12 Stycznia) r. b. do wysokości stop 9; lody nie ruszyły, lecz przez przybór wody w niektórych punktach i w środku *Wisły* połamały się.

W zeszłą Sobotę nader liczny orszak pogrzebowy, złożony z Przyjaciół i Kollegów, oraz Osób wszelkich stanów, wielbicieli cnót i zasług zmarłego Doktora *von Oettingen*, towarzyszył exportacji zwłok jego z Kościoła *Ewangelicko-Augsburgskiego*, na smętarz tegoż wyznania. Najprzewielebniejszy Super-Intendent Jeneralny X. *Ludwig* w Kaplicy na smętarzu, a W. Pastor X. *Otto* w Kościele, przed wyniesieniem zwłok, mieli mowy pogrzebowe. Orkiestra żałobna towarzyszyła orszakowi pogrzebowemu od rogatek *Wolskich* na smętarz, gdzie Wychowańcy szkółki parafjalnej, wykonali religijne pienia.

Julja *Bartoszewicz*, Wdowa, przeżywszy lat 52, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Z powodu obchodu w dniu wczorajszym *Nowego Roku* (v. s.), liczne nawzajem składano życzenia, mianowicie przez wszystkich, którzy tych życzeń nie zastąpili ofiarami na cel dobroczynny. Od rana też nie mały był ruch po ulicach miasta; mieliśmy nawet i sanki,

którym bardzo małej brakowało rzeczy, bo tylko śniegu. Nic to jednak nie przeszkadzało, ażeby się nie miały suwać po utorowanej powozami drodze, niosąc na wsze strony życzenia. Corocznym także zwyczajem, miejscowi pocztyljoni, obchodząc wszystkie dostojne Osoby, hasłem głośnych swych trąbek, składali powinszowania; a gdy pora życzeń minęła, znowu wszyscy zapragnęli korzystać z arcyprzyjemnej i pięknej pogody, która trwając dzień cały, zachęcała do różnych przechadzek i wycieczek.

Wyszedł 4ty poszyt dzieła: *Kościoły Warszawskie Rzymsko-Katolickie*, opisane pod względem historycznym przez Juljana *Bartoszewicza*; Wizerunki Kościołów i celniejsze w nich nagrobki rytował na drzewie Michał *Starkmann*. Poszyt ten zawiera opisy i wizerunki Kościołów: *Pijarskiego* i po-*Paulińskiego*, oraz nagrobki *Konarskiego*, *Kopczyńskiego* i *Andraszka*. Ponawia się wiadomość, że prenumerata na całe dzieło składać się mające z 13tu poszytów około 25ciu arkuszy druku, mających zawierać opisy i wizerunki 26 Kościołów, oraz 50 do 60 nagrobków, wynosi rs. 6, i przyjmuje się we wszystkich Xięgarniach Królestwa i Cesarstwa; tudzież u Wydawcy Michała *Starkmann* przy ulicy *Krak: Przedmieście*, w pałacu Hr: Stan: *Potockiego* Nro 415, a główny skład w *Warszawie* jest w Xięgarni S. *Orgelbranda*, a w *Wilnie* w Xięgarni Maurycego *Orgelbranda*.

Ciekawym będzie stan i obraz działań Szpitala *Ewangelickiego* w r. z., i tak: *a)* przyjęto w ciągu 1855 r. chorych wyznania *Katolickiego* 759 osób, *Ewangelickiego* 689, *Reformowanego* 70, *Greckiego* 24ry, razem 1,539 osób; *b)* z tej liczby wyszło osób zdrowych 1,349; *c)* umarło w ciągu 1855 r., 194 osób; *d)* codziennej pomocy lekarskiej odbierało, bez różnicy wyznań 4,517 osób; *e)* pochowano gratis 291 osób; *f)* wsparcia pieniężne wynosiły rs. 1,023 kop: 30; *g)* kształciło się w szkole Gminy i jej kosztem 141 chłopców i 145 dziewcząt. Postępowanie to Gminy *Ewangelickiej* przy szczupłych funduszach jałmużniczych, bez uwagi na różność wyznań zasługuje pod każdym względem na uwagę i prawdziwy zaszczyt temuż Szpitalowi przynosi.

Najświeższym płodem pióra J. I. *Kraszewskiego*, jest powieść p. n. *Jermoła, Obrazki wiejskie*, którą znakomity ten pisarz napisał dla *Bibljoteki Warszawskiej*.

Jeszcze w r. z. donieśliśmy, iż znany powszechnie Podróżo-Pisarz Dr T. *Tripplin*, pracuje nad obszernem dziełem w 2ch tomach p. n. *Hygiena Polska*. Temu pożądanemu od wszystkich dziełu, Autor obok innych zajęć, poświęcił blizko sześć lat pracy, i dziś możem już donieść, że wkrótce wyjdzie ono z druku w *Petersburgu* wydane przez Pana B. M. *Wolfa*. Wykład popularny a zajmujący, jak wszystko co tylko wychodzi z pod pióra tego znakomitego pisarza, zjedna zapewne i temu utworowi przychylne u ogółu przyjęcie.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 12 kop. 48, *pszenicy* rs. 15 k. 59½, *jęczmienia* rs. 9 k. 40½, *owsa* rs. 5 kop. 77½, *siana* furę jednokonną od rs. 3 do rs. 4 k. 95, *siana* furę parokonną od rs. 5 do rs. 7 k. 80, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 k. 55 do rs. 3 kop. 75, *masła* pud rs. 8 kop. 70, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetw: rs. 4 kop. 17, *okowity* wiadro rs. 5 k. 7½, *szumówki* wiadro rs. 3 k. 4½.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 538, z różnych miejsc Królestwa 225; ogółem *wołów* sztuk 763, *wieprzy* 1066, *cieląt* 584; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 576, *wieprzy* 766. —W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 838, *pszenicy* czetw: 2,664, *jęczmienia* czetw: 1,333, *owsa* czet: 2.117, *grochu* czetw: 112, *gryki* czet: 79, *kaszy* jęczm: czet: 150, *kartofli* czet: 292, *siana* pudów 28,887, *słomy* pudów 9,510.

Znany w piśmiennictwie naszem P. Juljan *Bartoszewicz*, przełożył wierszem miarowym dramat *Oehlenschlegera* p. n. *Hagbart* i *Sygna*. Podobno *Bibljoteka Warszawska* ogłosi drukiem tę pracę jego.

Miłośnikom muzyki, a zarazem i znawcom instrumentów muzycznych, pośpieszamy donieść, iż po ś. p. Józefie *Wagnerze*, b. Pierwszym Violonczelliście Teatrów *Warszawskich*, Emerycie, pozostała, prawdziwą i to pierwszego rzędu rzadkość artystyczno-historyczną stanowiąca, *violonczella*, i niezaprzeczenie jedna z najpierwszych, a może nawet dziś jedyna z wyszłych z rąk Antoniego i Hieronima braci *Amatich* w *Kremonie*. Autentyczności jej popierać niema potrzeby, bo instrumenta tego rodzaju, nie tylko z tonu, lecz po kształtach i wernixie olejnym, znawcy rozróżniają; nadmienić wszakże wypada, że na spodniej jej decie, znajduje się *włoskiego* pędzla polowanie z podpisem: *nuda senectus*, i że od lat przeszło 60, w posiadaniu nieprzerwanem ś. p. Józefa *Wagnera* zostawała. Te bowiem szczegóły dostateczną są wskazówką tożsamości, dla znającego ten instrument świata muzykalnego. Obok tej, jest jeszcze druga podobnie znakomitej wartości *violonczella*, przez Franci: *Ruggieri* w *Kremonie* robiona. Obie zaś, jak niemniej kilka sztuk *altówek* i *skrzypiec*, przez niegdy *Wagnera*, jako prawdziwego znawcę, starannie zebranych, są obecnie do nabycia, a to w domu pod Nr 80 na *Kanonji*, na 2em piętrze.

Miłośnikom poezji donosimy, iż ulubiony piewca *Syrokomla* (*Kondratowicz*), ukończył część drugą utworu swego p. n. *Chatka w lesie*, która wkrótce wyjdzie z druku w *Wilnie*.

Czy byliście, zacni Czytelnicy, na wczorajszej *Maskaradzie?* uważaliście te massy różno-barwne, przepływające z jednej sali do drugiej? słyszeliście ów pisk rozlicznych narzeczy, jak u wieży *Babilońskiej?* jeżeliście to wszystko widzieli, to przyznacie, że ta *Maskarada* do bardzo świetnych policzyć się może. We wszystkich bowiem warunkach odpowiedziała ona wymaganiom karnawałowym. Liczne domina pełne gustu i elegancji zręcznie mistyfikowały naszą młodzież, mianowicie dwa *czarne atłasowe*, odznaczały się dowcipem i rzadką przytomnością w odpowiedziach; *różowe* obszyte puszkiem, *popielate* w palmy, *białe atłasowe*, i wiele innych, jaśniały świeżością i bogactwem. Charakterystyka tym razem wynagrodziła nam dwie poprzednie *Maskarady*. Zauważaliśmy jednakże, że nasze tegoroczne *Maskarady*, powoli zaczynają przybierać charakter balów kostiumowych, bo wiele *masek* było bez *masek*.

Pominąwszy *Krakowiaków* strojnych w białe sukmany, *Węgra* bardzo gustownie ubranego, i kilka jeszcze indywiduów, które nie pokryły twarzy maskami, Publiczność wiele zyskała, widząc poważnego *Pustelnika*, prowadzącego dwie ślicznej urody dziewice *bez masek*. Nie brakło także na pomysłach innego rodzaju; widzieliśmy bardzo ładne i zgrabne *dominko*, mające przypiętą kartkę: *Panna na wydaniu; Kawalera* dość brzydkiego z napisem na kapeluszu: *Reprezentant ładnych Panien*, (wyznajemy ze wstydem, że nie rozumiemy tego konceptu). Był tam także *Neptun* czy *Djabeł* w trykotach na strzemiączkach i lakierowanych trzewikach. *Wróżka Cyganka* z dzieckiem na plecach, *Pierot* w ubiorze niezdecydowanej czystości; kilka piękności z dawnych czasów, w ogromnych kapeluszach i sukniach o krótkich stanikach, i mnóstwo pięknych niemaskowanych kobiet z obecnej epoki. Słowem, wczorajsza *Maskarada* była pełna życia i humoru, a bogdaj aby i następne w niczem jej nie ustąpiły. Osób było przeszło 3,000.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Cyrulik Sewilski*. Pani *Gruszczyńska* 3-kroć, Panna *Puczkowska*, PP. *Żolkowski*, *Stolpe*, *Ciaffei* po 3-kroć, oraz P. *Ziolkowski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Kobiety z kamienia*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, Panna *Szymanowska* 3-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 5-kroć. W czasie *Maskarady*, po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panna Anna *Straus* 2-kroć; w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Arlekini*, Panna *Szymanowska*, PP. *Chomiński* i *Świeszewski* po 2-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym Pane *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, kwartet pod dyrekcją P. *Schultz*.

AMERYKA. *Nowy-York, 26go Grudnia.*— Kongres odroczył się znowu, nie dopełniwszy wyboru mówcy, i nie odczytawszy posłannictwa Prezydenta.— Wyprawa wysłana na odszukanie *Franklina*, powróciła.— (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 8go Stycznia.*— W zeszły Piątek Admirał *Lyons* miał posłuchanie u Królowej, a w Sobotę Monarchini przyjmowała w *Windsorze* odwiedziny Xięcia i Xiężny *Joinville*, Xiężny *Aumale* i Xiężny *Salerno*. (St: Anz:).

Globe donosi, iż wieść o zburzeniu przez żołnierzy *angielskich* w *Krymie*, domu korrespondenta *Timesa*, P. *Russel*, była mylną.— Artykuł dziennika *Morning Post*, przeciw *Prusom* wymierzony, został naganiony przez gabinet *angielski*. Niektóre osoby przypisują temu artykułowi *francuzkie* pochodzenie. — Kontr-Admirał Lord Adolf *Fitz-Clarence*, jest niebezpiecznie chory.— Kwestja emencypacji żydów, ma być przedstawioną na nowo Parlamentowi, po jego zebraniu się, przez P. *Milner-Gibson*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 9 Stycznia.*— Podobno nadeszły tu od Barona *Seebach* z *Petersburga*, depesze telegraficzne, czyniące nadzieję układów o pokój. *Porta* przychyliła się także zupełnie do *austrjackich* propozycji pokoju. — Liczba chorych w *Wiedniu* wzrasta tak, iż szpitale pomieścić ich nie mogą, i musiano urządzić dwa nowe filjalne. (Schl: Ztg).

Konferencje mennicze mają trwać dwa do trzech tygodni najwięcej.— W *Wiedniu* podobnie jak w *Berlinie*, zabroniono podawać do gazet ogłoszenia o małżeństwie.— Intendentura wojskowa w *Austrji*, ma uledz zupełnej reorganizacji. — Podobno Biskupi Katoliccy *Austrjaccy*, mają zakazać w swych Dyecezjach dzieł *Schillera*. — W *Wiedniu* wszczyna się agitacja przeciw swobodzie rzemiosł, którą rząd zaprowadzić myśli. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 8 Stycz:.*— Merowie *Paryża* ogłosili, iż ci tylko ojcowie rodzin wsparcie dobroczynne otrzymają, którzy swym dzieciom ospę ochronną szczepić każą, i posyłają je do szkółek.— W r. b. odbędzie się we *Francji* ogólne co lat 5 miejsce mające, obliczenie ludności.— Minister skarbu miał już kilkakrotne konferencje z P. *Rotszyld*, w przedmiocie pożyczki, która w Marcu ma być zawartą.— W tych dniach znana śpiewaczka *Cruvelli*, zaślubiła Barona *Vigier*. — Jenerał *Bosquet*, przybył do *Paryża* wczoraj, a w Niedzielę jest zaproszony na obiad do *Tuilerji*. — Dziś odbył się pogrzeb Dawida *d'Angers*. Między obecnymi, uważano PP. *Cavaignac*, *Carnot* i *Goudchaux*. — W dep: *Vaucluse*, czyniono próby z uprawą trzciny cukrowej, które się nader pomyślnie powiodły. (Neue Pr: Z.).

HISZPANJA. *Madryt 7 Stycznia.* — Przedstawienie prawa o dyspensie małżeńskiej zostało zaniechane, gdyż kwestja ta spotyka żywą opozycję u publiczności. — W *Andaluzji* znowu zdarzają się zaburzenia i zamieszki. — Kortezy odrzuciły prośbę miasta *Saragossy*, w której żądano od władz państwa liberalniejszej polityki i zmniejszenia budżetu. (K. Pr: St: An:).

PRUSY. *Berlin 11 Stycznia.* — Dzienniki tutejsze zapewniają, że *Szwecja* przy układach z mocarstwami *Zachodniemi* zastrzegła sobie utrzymanie traktatu neutralności z *Danją* zawartego.— Oprócz zwykłych dodatków do płac, udzielonych już nauczycielom gimnazjalnym i seminaryjnym, Minister wychowania polecił rozdać im wsparcia z powodu drożyzny. — Xiążę *August Würtembergski* przybył tu z *Magdeburga*, i ma się udać wkrótce do *St. Petersburga*. (Schl: Ztg).

ZE WSCHODU. — Narady nad reorganizacją Xięstw *Naddunajskich*, mają być wkrótce otwarte. Lord *Stratford* zredagował już w tym przedmiocie notę, w której proponuje połączenie *Mołdawji* i *Wołoszczyzny* w jedne państwo, którego władca najpierw wybrany, stałby się następnie dziedzicznym. Państwo to posiadałoby armję narodową, i nie płaciłoby haraczu, dotychczas przez Xięstwa Porcie uiszczanego. (J. de S. Pet:).

Listy z *Azji Mniejszej* donoszą, że wzięta do niewoli załoga *Karsu*, przybyła w przechodzie do *Tyflisu*, 5go Grudnia, do *Gumri* (*Alexandropola*). Zima w okolicach tamecznych jest nadzwyczaj sroga. W około *Erzerum* śnieg na trzy stopy pokrywa ziemię. — Główny powód upadku *Karsu* upatrują niektórzy w uporczywem wzbranianiu się Posła *Angielskiego* wysłania na odsiecz kontyngensu *Tureckiego*. — Według wykazów urzędowych, *Turcja*, od 27go Maja 1853 r., do 27go Września 1855 roku wydała na nadzwyczajne koszta wojenne 11,200,000 funt: szterl:. — Nadzieje Porty,

iż w górach *Kaukazkich* znajdzie sprzymierzeńców podczas wojny z *Rossją*, znikły zupełnie. Wszyscy przywódcy *Czerkiescy*, którzy się znajdowali w obozie *Omera*, w zamiarze połączenia się z nim w chwili powodzenia, teraz znikli z *Sugdidi*, a wszyscy *Mingrelscy* Xiążęta i szlachta spieszą do *Kutais*. — Jenerał *Murawiew* wysłał do Dworu *Perskiego* Oficera z zawiadomieniem o wzięciu *Karsu*, i powinszowaniem Szachowi zdobycia *Heratu*. — *Omer* Basza cofnął się istotnie do *Redut-Kale*. Wojska jego cierpią wiele z powodu niepogody, a *Rossjanie* i milicja *Mingrelska*, zadają znaczną szkodę jego straży tylnej. (St: A.).

Z *Konstantynopola* 31go Grudnia donoszą, że Jenerał *Larchey* na radzie wojennej przedstawiał potrzebę zastąpienia *Omera* w dowództwie armji, ale ministrowie *Tureccy* oświadczyli się przeciw tej dymissji. — Z *Paryża* donoszą, że *Omer* rozwiódł się z swą żoną *Siedmiogrodzianką*, rozpędził swój harem, i tworzy sobie nowy z kobiet *Czerkieskich*. (Neue Pr: Ztg.

Rozmaitości. — W porcie *Tunetańskim*, zrządziła trąba morska dnia 18go z. m. wielką klęskę. O godzinie w pół do 7ej przesunęła się ona przez port; w jednej chwili zatonęło pięć okrętów, a szósty utracił wszystkie maszty. Przed tym wypadkiem, widziano na horyzoncie chmurę kształtu szczególnego, która za zbliżeniem się, wyglądała jakby dąb ogromny wiszący w powietrzu, i wciągała w siebie wody morskie. Tak pędziła przez pół godziny po-nad morzem, aż dosięgła nieszczęsne te okręta, którym, mimo najlepszych chęci, niepodobna było dać ratunku. Po rozbiciu się trąby morskiej, zerwała się straszna burza z grzmotem. Z okrętów zatoniętych, miało dwa banderę *francuzką*, dwa *angielską*, a jeden *sardyńską*; okręt zaś co maszty utracił, był *francuzki*. Przy tym wypadku zginęło trzech ludzi.— Exploatacja węgla kamiennego, niezbyt dawnej sięga epoki. *Rzymianie* z pewnością nie znali jego użytku. Kronikarze okręgu *Liège* (w *Belgji*), odnoszą odkrycie tego paliwa do końca XIIgo wieku, przypisując je niejakiemu *Hulos*, który mu nadał swą nazwę (*houille*). Najdawniejsza urzędowa wzmianka o węglu kamiennym, nosi datę 1490 r.— Podczas pobytu swego w *Strasburgu* sławny *Kaliostro*, został odwiedzony przez jednego uczonego, który chciał zbadać obszar jego wiadomości. Poznawszy to *Kaliostro*, rzekł: »Jeżeli umiesz więcej odemnie, to mnie nie potrzebujesz, jeżeli ja umiem więcej, to ty mi nie jesteś potrzebny."— Jakiś *fryc* w myślistwie, zapytał starego strzelca: »Powiedz mi, jak rozróżnić *zająca* od jego samicy?" Stary cokolwiek się zakłopotał; wreszcie rzekł: »Otóż uważasz, jak zobaczysz że *on* biegnie, to będzie pewno *zając*, a jak *ona*, to niezawodnie *samica*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Józ: Oby: z Piotrowa nr 584; Dąbski Felix Ob: z Jabłonowa nr 625; Gregorowicz Stan: Ob: z Złotopolic nr 584; Gumowscy Stan: i Stef: Ob:, i Gniewosz Ant: Oby: z Kielc nr 2673; Kuczewski Piotr Ob: z Chmielowa nr 625; Lisowski Ign: Ob: z Czyszkowa nr 2673; Rychłowscy Xaw: i Józ: Ob: z Czerwonki nr 601; Sienkiewicz Pułkow: z Radomia nr 1326; Sierpiński Otto Urzęd: z Cesarstwa nr 626.

Wyjechali: Czapski Stan: Oby: do Miąsego; Chwalibóg Stefan Ob: do Piotrkowic; Glinka Lud: Oby: do Ostrołęki; Nowicki Dymitr Oficer Gwar: do Petersburga; Ulatowski St: Ob: do Konina.

Przyjechali koleją żelazną: Xiądz Myśliński Tom: Administ: Dyecezji Płockiej, z Płocka nr 1280; Rettich Julja Art: Dram:, i Rettich Emilja Art: Śpiewu z Wiednia nr 613; Warnicki Józ: Kom: Kup: z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Bonstedt Karol-Rudolf Ob: do Bydgoszczy; Goldstand Alex: Kom: Kup:, i Podowski Radca Dworu do Niemiec.

DONIESIENIA.

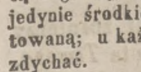
PORTRETY FOTOGRAFICZNE. Zdejmują się w Zakładzie Jana *Mieczkowskiego* et C°, przy ulicy Senatorskiej Nr 463, obok PP. Kanoniczek, po cenach nader przystępnych; również tamże nadszedł znaczny transport w różnym gatunku RAMEK czarnych, owalnych, z wypukłem szkłem, pod którem daleko efektowniej wydaje się portret; nadto jest dobór pięknych axamitnych PORTFELÓW i takichże RAMEK; szczególniej teraz wchodzą bardzo w użycie zagranicą Pugilaresy z fotografjami i takowe w powyższym Zakładzie znajdują się.— Nadmienia się przytem, iż w pomienionym Zakładzie może dostać każdy z PP. Fotografistów, osobliwie na prowincji zamieszkałych, i wszelkich Preparatów chemicznych, oraz potrzebnych przyborów do fotografji z najlepszych zagranicznych fabryk, po cenach nader umiarkowanych.

Nagrody Rsr. 30.— Dnia 10 b. m. między 4tą a 5tą po połud:, zgubioną została wychodząc z Kawiarni przy ulicy Trębackiej, i w drodze przez ulicę Wierzbową, Niecałą, ztamtąd przez pałac Brühlowski, Ogród Saski środkową aleę, ku Żelaznej Bramie, a przez nią na ulicę Graniczną do trzeciego domu przed ulicą Królewską, PORTMONETKA stara, skórzana, w stal oprawiona, zawierająca w sobie rs. do 208, a mianowicie: dwa papierki 50-rublowe, 3 papiery 25-rublowe, 3 papiery 10-rublowe, dwa papierki jedno-rublowe, i drobnemi zł. kilka, około rubla jednego; nakoniec notatka do pokupek, jako to: piór, 2ch imbryczków, szuwaxu i t. p. Ktoby powyższe pieniądze stanowiące jedyny majątek poczciwie zebrany przez kilkoletnią wierną a nieposzlakowaną służbę, Ojca kilkorga dziatek drobnych, a dotkliwą tę zgubę znalazł, i oddał Rządcy domu przy ulicy Królewskiej Nr 1066, dla wręczenia poszkodowanemu, z wdzięcznością otrzyma w nagrodę Rsr. 30, przy błogosławieństwie Ojca drobnych dziatek.

POSADZKI dano w komis do sprzedania z m. Radomia, kilkaset sztuk, suchej, z bali rzniętej, po kop: 53 sztuka, u Introligatora, w domu XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej; tenże fabrykant Lechowski, zamieszkały w mieście Radomiu, przyjmuje obstalunki na parę tysięcy sztuk od WW. Obywateli.



Dnia 11 b. m. pomiędzy godziną 8 a 9 z wieczora, z domu pod Nru 402 przy ulicy Krakow:-Przedm:, zginęła **SUCZKA** stara, z angielskich wyżełków, biała, z uszami kasztanowatemi długiemi, i jedną łatą kasztanowatą na boku. Uprasza się najusilniej Znalazcy o oddanie jej pod Nr powyższy, na 1e piętro od frontu, za sowitą nagrodą; a zarazem uprzedza, że Suczka ta jest defektową i jedynie środkiem doświadczonym właścicielce znanym, bywa ratowaną; u każdego zaś nieświadomego tego środka, musiałaby zdychać.



Dnia 10 b. m. zabłąkał się **PIESEK**, na ulicy Przechodniej, rasy angielskiej, mający miesięcy 5, uszy, łeb i pół grzbietu kasztanowate, reszta biale. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o odniesienie go na ulicę Długą, wprost Arsenału pod Nr 574, do Szkoły, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, (na żądanie), wystąpienie Panny Nadziei *Bogdanoff*. *Lukrecja Borgia;* w pierwszym akcie, Panna *Bogdanoff* z bratem swoim *Mikołajem*, wykonają *Valse des papillons*, a w 3cim akcie wykona sama: *Pas Espagnol, La Rondeja*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 2 (14) Stycznia 185⁵/₆ r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.